Przez Islandię rowerem 2200 km w 22 dni

Islandia - lodowce, wulkany, zapierające dech w piersiach widoki, potężne wodospady i krystalicznie czysta woda. Z drugiej strony - silny wiatr, chłód, obfite opady deszczu i niebezpieczeństwa związane z wulkanami... Średnia temperatura w lipcu, to zaledwie 12 stopni Celsjusza. W nocy może spaść poniżej zera... Po co odwiedzać Islandię, gdy w Polsce mamy pełnię lata?

 Dwójka rowerzystów - Marcin Alberski z Opola i Marek Dzienisiuk z Warszawy - zamierzają zmierzyć się z niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, trudnościami terenu oraz własnymi słabościami. Trzytygodniowa wyprawa ma być nie tylko zmaganiem z naturą, ale też pretekstem do poznania miejscowych zwyczajów, kuchni, architektury i piękna islandzkiej przyrody. Ruszają 5 lipca. W ciągu 22 dni na Islandii planują przejechać siłą własnych mięśni dystans 2200 km, wioząc na rowerze bagaże o wadze 50,5 kg, w tym 17 kg liofilizowanej żywności. Nocować będą wyłącznie "na dziko".

 Dziennie mają zamiar pokonywać dystans od 40 - 140 km. Wyruszą z Keflaviku i będą kierować się na północ, objeżdżając wyspę zgodnie z ruchem wskazówek zegara (meta w punkcie startu).

 Radio Opole wyprawie "Rowerem przez krainę lodu i ognia. Islandia 2017" patronuje medialnie. Szersza relacja z wyprawy m.in. w jednym z wakacyjnych odcinków magazynu turystycznego Obieżyświat. Relacje z wyprawy będzie można też śledzić tu: Rowerem przez krainę lodu i ognia. Islandia 2017.

 Poniżej mapka z zaplanowaną trasą: